A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Czwartek, 5 marca Nr 55 (2556)

Komunikat Rządu ZSRR o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR Józefa Stalina

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat rządowy o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR donoszą o nieszczęściu. jakie spotkało naszą Partię i nasz naród — o ciężkiej chorobie Towarzysza J. W. Stalina.

W nocy na 2 marca nastąpił u Towarzysza Stalina, gdy znajdował się w Moskwie w swym mieszkaniu, wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu. Towarzysz Stalin stracił przytomność. Rozwinęło się porażenie prawej ręki i nogi. Nastąpiła utrata mowy. Pojawiły się ciężkie zaburzenia działalności serca i oddechu.

Do leczenia Towarzysza Stalina wezwane zostały najlepsze siły lekarskie: internista profesor P. E. Łukomski; rzeczywiści członkowie Akademii Nauk Medycznych ZSRR: neurolog profesor N. W. Konowałow, internista profesor A. L. Miasnikow, internista profesor E. M. Tarejew; neurolog profesor I. N. Filimonow; neurolog profesor R. A. Tkaczew; neurolog profesor I. S. Głazunow; internista docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

Leczeniem Towarzysza Stalina kierują minister ochrony zdrowia ZSRR tow. A. F. Tretiakow i szef zarządu leczniczo-sanitarnego Kremla tow. I. I. Kuperin.

Nad leczeniem Towarzysza Stalina czuwają stale Komitet Centralny KPZR i Rząd Radziecki.

Z uwagi na ciężki stan zdrowiaTowarzysza Stalina Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za konieczne zarządzić z dniem dzisiejszym publikowanie biuletynów lekarskich o stanie zdrowia Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR, zarówno jak i cała nasza Partia, cały nasz naród radziecki, uświadamiają sobie w całej pełni znaczenie tego faktu, że ciężka choroba Towarzysza Stalina spowoduje, iż przez okres mniej lub bardziej długotrwały nie będzie on mógł brać udziału w pracy kierowniczej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów z całą powagą uwzględniają w kierowaniu Partią i krajem wszystkie okoliczności związane z czasowym odejściem Towarzysza Stalina od kierowniczej działalności państwowej i partyjnej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów wyrażają przekonanie, że Partia nasza i cały naród radziecki wykażą w tych ciężkich dniach największą jedność i zwartość, hart ducha i czujność, zdwoją energię w budowie komunizmu w naszym kraju, jeszcze bardziej skupią się wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW ZSRR

3 marca 1953 r.

Biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina

4 marca 1953 r. o godzinie 2

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina w dniu 4 marca 1953 r. godz. 2 czasu moskiewskiego:

W nocy na 2 marca 1953 r. u J. W. Stalina nastąpił nagły wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu, wskutek czego nastąpiło porażenie prawej nogi i prawej ręki połączone z utratą przytomności i mowy.

2 i 3 marca dokonano odpowiednich zabiegów leczniczych zmierzających do poprawy zakłóconych funkcji oddechu i obiegu krwi, które na razie nie przyniosły istotnego przełomu w przebiegu choroby.

O 2-ej w nocy 4 marca stan zdrowia Józefa Stalina nadal pozostaje ciężki. Obserwuje się znaczne zaburzenia oddychania: częstość oddechu — do 36 na minutę, rytm oddechu nieprawidłowy z periodycznymi dłuższymi przerwami. Stwierdza się przyspieszenie tętna do 120 uderzeń na minutę, całkowitą niemiarowość: ciśnienie krwi — maksymalne 220, minimalne 120; temperatura 38,2. W związku z zakłóceniem oddychania i obiegu krwi stwierdza się objawy niedotlenienia. Stopień zakłócenia czynności mózgu nieco się zwiększył.

W chwili obecnej podejmuje się szereg zabiegów leczniczych, zmierzających do przywrócenia ważnych dla życia czynności organizmu.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR A. F. Tretiakow, szef zarządu leczniczo - sanitarnego Kremla I. I. Kuperin, naczelny internista Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR profesor P. E. Łukomski, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor N. W. Konowałow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor A. L. Miasnikow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor E. M. Tarejew, profesorowie I. N. Filimonow, I. S. Głazunow, R. A. Tkaczew, docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

Echa przemówienia min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. PAP. Na poniedziałkowym posiedzeniu popołudniowym Komisji Politycznej, obradującej nad problemem koreańskim, przemawiał szef delegacji radzieckiej Minister Wyszyński.

Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. Fotele delegatów, loże prasowe oraz galerie dla publiczności były na długo przed rozpoczęciem posiedzenia wypełnione do ostatniego miejsca. Liczba pragnących wysłuchać przemówienia Min. Wyszyńskiego była jednak tak wielka, że Sekretariat ONZ zmuszony był otworzyć sale posiedzeń Rady Powierniczej i zainstalować w niej głośniki, przez które nadawano przemówienie Min. Wyszyńskiego.

Przemówienie Min. Wyszyńskiego, bogato ilustrowane faktami i oparte na głębokiej argumentacji, zostało wysłuchane przez delegatów, przedstawicieli prasy i publiczność z ogromna uwagą.

Pragnąc osłabić wrażenie, wywołane przemówieniem szefa delegacji radzieckiej, przedstawiciel USA Lodge podjął nieudaną próbę udzielenia odpowiedzi na nieodparte oskarżenia, zawarte w tym przemówieniu. Blade i beztreściwe przemówienie Lodge'a trwało zaledwie kilka minut, przy czym mówca zakończył je tak niezręcznie, że przewodniczący komisji nie spotrzegł nawet, że przemówienie jest skończone i przez dłuższy czas panowała na sali kłopotliwa cisza...

Po przemówieniu Lodge'a, przewodniczący Komisji Muniz zaproponował, aby lista mówców w sprawie koreańskiej została zamknięta dnia 3 marca o godz. 6 wieczorem. Za propozycją Muniza kryło się jawne dążenie bloku amerykańsko-angielskiego do storpedowania dyskusji nad problemem koreańskim w Komisji Politycznej.

Szef delegacji radzieckiej min Wyszyński wypowiedział się przeciwko propozycji przewodniczącego Komisji.

W istocie rzeczy — oświadczył mówca — dyskusja nasza jeszcze dotychczas nie rozwinęła się. I oto w chwili, gdy dopiero zbliżamy się do wyjaśnienia wszelkich możliwych propozycji, mających na celu uregulowanie problemu koreańskiego w duchu pokoju i sprawiedliwości, — wpływa wniosek przewidujący zamknięcie listy mówców już w dniu 3 marca.

Uważam — powiedział dalej min. Wyszyński — że należy wykazać nieco więcej cierpliwości, niż ją mają delegaci, którzy są gotowi zgodzić się na propozycje naszego szanownego przewodniczącego. Dlatego też proponuję, by listy mówców nie zamykać w dniu 3 marca, lecz zaczekać, aż wypowiedzą się przedstawiciele różnych delegacji.

Składamy powyższą propozycję dlatego — podkreślił min. Wyszyński — że przywiązujemy do problemu koreańskiego ogromne znaczenie, mając nadzieję, że, być może, podczas obecnej sesji uda się dojść do jakiegoś porozumienia w sprawie całkowitego i bezwarunkowego zakończenia wojny w Korei. Zagadnienie to jest najważniejsze. Należy omówić je wszechstronnie. A tymczasem proponuje się nam obecnie, byśmy skończyli z tym problemem jak najprędzej, a następnie przeszli do dalszego punktu porządku dziennego. A krew w Korei niech się nadal leje.

Po przemówieniu min. Wyszyńskiego odbyło się głosowanie, w wyniku którego większością 40 głosów przyjęto wniosek, poparty przez delegację radziecką, a przewidujący zamknięcie listy mówców dnia 4 marca.

Depesza Komitetu Centralnego PZPR i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR

Do Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Do Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa—Kreml

W imieniu narodu polskiego, wstrząśniętego do głębi wiadomością o ciężkiej chorobie Towarzysza Stalina, z całego serca życzymy poprawy w stanie Jego zdrowia.

Ciężką chorobę kochanego gorąco Wodza i Nauczyciela wszystkich ludzi pracy, odczuwają jako nieszczęście postępowi ludzie na całym świecie.

Nasza Partia i naród polski w tych trudnych dniach całym sercem podziela uczucia ludzi radzieckich i jeszcze silniej łączy się wraz z nimi w miłości i oddaniu dla Wielkiego naszego Przyjaciela — Towarzysza Stalina.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(—) BOLESŁAW BIERUT

Naród polski przyjął z bólem wiadomość o chorobie Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP) Naród polski z bólem i troską przyjął wiadomość o ciężkiej chorobie Józefa Stalina.

Z kopalń i hut, z wielkich budowli socjalizmu, ze wszystkich zakładów pracy, z gromad, szkół i wyższych uczelni, zewsząd, gdzie dotarła ta smutna wieść — nadchodzą głosy, że nieszczęście, które spotkało naród radziecki ugodziło również w cały nasz naród.

Ku Moskwie kierują się dziś gorące uczucia i myśli bratnich narodów radzieckich, ludzi dobrej woli na całym świecie, myśli i uczucia milionów Polaków budujących swe wolne życie dzięki dziełu i geniuszowi Józefa Stalina.

W kopalni im. Józefa Stalina ze łzami w oczach słuchali górnicy smutnej wiadomości.

„Trudno wprost wyrazić ogrom nieszczęścia, jakie spotkało naszych radzieckich braci i nas" — powiedział w rozmowie z towarzyszami pracy rębacz Szczepan Gajda.

Ta bolesna wieść spotęgowała jeszcze bardziej świadomość, jak droga jest klasie robotniczej i całemu narodowi polskiemu postać Tego, który nauczył masy pracujące budować sprawiedliwe jutro i zwycięsko walczyć o pokój.

„Ciężko mi o tym mówić, ta wieść wstrząsnęła mną do głębi — powiedział robotnik z Ursusa Jan Mizerkiewicz. To tak, jak by zachorował najbliższy mi człowiek, ktoś najdroższy z rodziny".

Szlifierz fabryki im. Świerczewskiego w Warszawie — Jan Walendziak mówi:

„Z głęboką troską myśli każdy z nas o stanie zdrowia Józefa Stalina — człowieka, który całe swe życie poświęcił sprawie walki ludu pracującego o wyzwolenie z pęt kapitalizmu. Gdy hordy faszystowskie ciągnęły na Związek Radziecki, aby zniszczyć państwo socjalistyczne, faszyzm został pokonany i rozbity dzięki genialnej strategii Józefa Stalina. Armia Radziecka przyniosła nam wolność".

Ludzie pracy całej Polski potęgują pracę w walce o realizację wskazań Józefa Stalina który kraje demokracji ludowej, a więc i Polskę, nazwał brygadami szturmowymi socjalizmu i pokoju.

Do powiatowych, dzielnicowych i zakładowych komitetów partyjnych, do rad zakładowych nieustannie przychodzą głęboko przejęci ludzie, dopytujący się z troską i wzruszeniem, czy są jakieś nowe wiadomości o stanie zdrowia ukochanego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości. Wszyscy pragną jak najrychlejszego powrotu Józefa Stalina do zdrowia.

Z głębi serc milionów prostych ludzi płyną najgorętsze życzenia poprawy zdrowia Towarzysza Stalina, który tak bliski i drogi jest ludziom pracy w Polsce i na całym świecie.

Nowa ordynacja wyborcza w Chinach Ludowych

PEKIN. W Chińskiej Republice Ludowej weszła w życie ordynacja wyborcza, ustalająca tryb wyborów do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i do terenowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych na wszystkich szczeblach.

Ludność Albanii subskrybuje pożyczkę

TIRANA. Dzienniki opublikowały komunikat albańskiego Ministerstwa Finansów o wstępnych wynikach subskrypcji. Jak wynika z komunikatu, w pierwszym dniu subskrypcji suma zadeklarowana przez ludność osiągnęła 410.457.000 leków, przekraczając w ten sposób sumę rozpisanej pożyczki o blisko 10,5 miliona leków.

Nowe spółdzielnie produkcyjne

Przygotowania do I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, obrady zjazdu, które wywołały ogromne zainteresowanie wśród mas pracujących wsi, a następnie działalność pozjazdowa delegatów — oto najważniejsze czynniki przyspieszające rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej w ostatnim okresie. Wskazują na to napływające z różnych województw informacje o powstawaniu nowych spółdzielni.

W okresie powiatowych zjazdów członków spółdzielni produkcyjnych i ożywionych przygotowań do Zjazdu Krajowego, nastąpiło dalsze umocnienie i dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej w woj. gdańskim.

Uroczysty charakter miało zebranie organizacyjne spółdzielni w gromadzie Mechowo w pow. wejherowskim, które odbyło się w dniu 21 lutego br. w tym samym czasie, kiedy w Warszawie toczyły się obrady Zjazdu, mieszkańcy Mechowa założyli spółdzielnię produkcyjną w swojej gromadzie i nadali jej nazwę „Jutrzenka Kaszubska".

Od dłuższego już czasu obserwowali oni rozwój i osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Żeliszczewie, znajdującej się w tym samym powiecie. Przykład chłopów z Żeliszczewa zachęcił mieszkańców Mechowa do zorganizowania spółdzielni i przekonał o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

W ciągu następnych dni lutego powstały dalsze spółdzielnie produkcyjne — w gromadach Janowo w pow. tczewskim i Czapielsko w pow. gdańskim.

Związek Radziecki dąży konsekwentnie do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

Dokończenie przemówienia Min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP) Podajemy końcową część przemówienia, wygłoszonego przez szefa delegacji radzieckiej Ministra A. Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 2 marca 1953 r. w sprawie Korei.

V.
Bezprawna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z dnia 3 grudnia 1952 r. gwałci brutalnie prawo międzynarodowe i maskuje agresywne plany interwentów amerykańskich

Po przeforsowaniu w ubiegłym roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego rezolucji w kwestii koreańskiej, zupełnie nie nadającej się do pokojowego uregulowania tego problemu, koła rządzące USA usiłują zamaskować tą rezolucją swe agresywne cele i plany, swą odmowę zaprzestania wojny w Korei i uporczywy zamiar kontynuowania tej nieludzkiej wojny.

Stanowisko Koreańskiej Republiki Ludowo-Dmokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej wobec tej rezolucji dowiodło że próby oszukania narodu koreańskiego i chińskiego co do rzeczywistych celów i planów imperialistów amerykańskich, którzy użyli imienia ONZ, nie miały powodzenia, że takie próby skazane są na fiasko.

Oto dlaczego delegacja USA i niektóre inne delegacje z tegoż obozu atakują obecnie z zaciekłością rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które w swych odpowiedziach na pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego zdemaskowały fałsz i obłudę apelów o przyjęcie propozycji wyłuszczonych w tej rezolucji.

Przedstawiciele Brazylii, Peru, Australii, którzy zabrali głos po delegacie amerykańskim nie cofali się przed ordynarnymi atakami na rządy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej za ich odpowiedzi na pismo Pearsona w sprawie wspomnianej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego.

Jeśli jednak sięgniemy do pisma przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i do rezolucji z dnia 3 grudnia ub. roku, nie możemy nie uznać całkowitej słuszności odpowiedzi rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które podkreśliły, że rezolucja ta jest bezprawna, że pozostaje w rażącej sprzeczności z konwencją genewską i ustalonymi zasadami prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego usiłował w swym piśmie zasugerować że rezolucja z dnia 3 grudnia wyraża rzekomo głębokie pragnienie wszystkich członków ONZ położenia kresu wojnie w Korei. Tymczasem wszyscy wiemy, że członkowie ONZ należący do agresywnego bloku północno-atlantyckiego stanowczo odmówili włączenia do swej rezolucji żądania niezwłocznego i całkowitego zaprzestania wojny w Korei i przez to samo dowiedli, że są przeciwko zaprzestaniu tej wojny, za kontynuowaniem działań wojennych w Korei.

Pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego głosi, że wojnie w Korei można będzie położyć kres, jeżeli propozycje wyłuszczone w rezolucji z dnia 3 grudnia 1952 r. zostaną przyjęte przez stronę koreańsko-chińską. W ten sposób przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego w piśmie swym podejmuje niedwuznaczną próbę obarczenia odpowiedzialnością za odmowę zaprzestania wojny w Korei nie bloku amerykańsko-angielskiego, który w rzeczywistości powinien ponosić tę odpowiedzialność, lecz rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Rzecz jasna, że pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i załączona do tego pisma rezolucja z dnia 3 grudnia 1952 r. nie mogły nie wywołać zupełnie zasłużonej negatywnej oceny ze strony rządów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wskazywał zupełnie słusznie w swej odpowiedzi, że rezolucja z dnia 3 grudnia całkowicie oparta jest na zasadzie przymusowego zatrzymywania jeńców wojennych w niewoli a nie na zasadach konwencji genewskiej i że jest ona w istocie rzeczy zmienioną wersją projektu rezolucji 21 delegacji, zgłoszonej przez Achesona i następnie wycofanej na korzyść rezolucji z 3 grudnia.

Jak słusznie wskazywał rząd Chińskiej Republiki Ludowej, rezolucja ta zawiera oszczerczą sugestię, jakoby wśród koreańskich i chińskich jeńców wojennych byli tacy, którzy odmawiają powrotu do domu w celu połączenia się ze swymi rodzinami i podjęcia spokojnego życia, co — jak głosi depesza Czou En-Laia — absolutnie nie odpowiada naturze ludzkiej a jeszcze mniej — faktom.

Depesza rządu Chińskiej Republiki Ludowej słusznie zwraca uwagę na obłudny charakter frazesów o zasadach „dobrowolnej repatriacji" lub „repatriacji bez żadnego przymusu", zawartych we wspomnianej rezolucji, a mających jedynie na celu zamaskowanie faktu przymusowego zatrzymywania w niewoli koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Tej niedopuszczalnej sytuacji rząd Chińskiej Republiki Ludowej przeciwstawił zasadę, w myśl której należy uwolnić lub repatriować wszystkich jeńców wojennych obu stron, skoro tylko rozejm wejdzie w życie. Jest to żądanie całkowicie słuszne i uzasadnione, harmonizujące w całej pełni z zasadami konwencji genewskiej i prawa międzynarodowego.

Równie słuszne propozycje zawiera odpowiedź ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Propozycje te odpowiadają całkowicie pragnieniom narodu koreańskiego i całej miłującej pokój ludzkości. Przyjęcie tych propozycji mogłoby stać się rzeczywistą i trwałą podstawą pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz rząd Chińskiej Republiki Ludowej przyłączyły się w całej rozciągłości do propozycji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, które Związek Radziecki zgłosił podczas I części VII sesji.

Propozycje te zostały (niestety) odrzucone. Stany Zjednoczone wraz ze swymi poplecznikami głosowały zdecydowanie przeciwko propozycji Związku Radzieckiego w sprawie natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei.

Mimo to delegacja USA i niektóre inne, popierające ją delegacje mają czelność, udając zwolenników pokoju, oskarżać o kontynuowanie wojny w Korei tych właśnie, którzy domagają się tutaj głośno niezwłocznego i całkowitego zaprzestania ognia.

Czyż nie jest to szczyt obłudy i zakłamania którego nie da się zamaskować żadnym fałszowaniem faktów.

Cóż się bowiem okazuje?

Okazuje się, że odpowiedzialność za kontynuowanie wojny ponoszą ci, którzy domagają się jej zaprzestania, ci natomiast, którzy odmawiają zaprzestania wojny, nie ponoszą za to rzekomo żadnej odpowiedzialności! Rzecz nieprawdopodobna, ale to fakt!

Należy przy tym zaznaczyć, że, wnosząc swą propozycję w sprawie niezwłocznego i całkowitego zaprzestania wojny w Korei, delegacja radziecka i popierające ją inne delegacje nie stawiały przecież i nie stawiają żadnych wstępnych warunków zaprzestania ognia w Korei. Niemniej jednak USA, Anglia, Francja i niektóre inne delegacje z bloku północno-atlantyckiego uparcie i konsekwentnie głosowały przeciwko naszej propozycji w sprawie zaprzestania ognia w Korei, nie chcą one bowiem położenia kresu tej wojnie, nie są w tym zainteresowane, są natomiast zainteresowane w kontynuowaniu tej wojny, która daje ogromne zyski miliarderom amerykańskim, nie liczącym się z zagładą setek tysięcy ludzi, nie liczącym się z potokami krwi ludzkiej.

VI.
„Niech Azjaci walczą przeciw Azjatom"

Stany Zjednoczone, jak dowodzą tego fakty, są wręcz zainteresowane w utrzymywaniu obecnego impasu w Korei. Impas ten daje Stanom Zjednoczonym dodatkowy czas na zwiększenie swej potęgi militarnej oraz zapewnia utrzymanie a nawet pogłębienie stanu napięcia i psychozy wojennej podsycanej przez koła rządzące USA.

Główne zadanie, nad którym w tych warunkach pracuje obecnie administracja Eisenhowera, sprowadza się do opracowania nowych zarządzeń w ramach planu rozszerzenia wojny koreańskiej i przygotowania nowej wojny światowej.

Co się tyczy Dalekiego Wschodu, to uwaga amerykańskich kół rządzących skupia się obecnie na tym, by zrealizować plan utworzenia wielkich sił zbrojnych krajów azjatyckich — Japonii, Filipin, Syjamu, Pakistanu, Burmy — które Stany Zjednoczone zamierzają wykorzystać, wraz z niedobitkami wojsk czangkaiszekowskich, dla realizacji swych agresywnych planów. Byłoby to zarazem urzeczywistnienie pieczołowicie pielęgnowanej przez amerykańskie koła wojskowe „idei" użycia żołnierzy azjatyckich w charakterze mięsa armatniego, zrealizowania zasady „Azjaci przeciwko Azjatom".

Nie jest przypadkiem, że w prasie amerykańskiej podkreśla się usilnie, iż jednym z głównych zadań nowej administracji USA jest utworzenie „armii Azjatów", zmobilizowanie zasobów wojskowych niekomunistycznej Azji, przy czym żąda się otwarcie wyzyskania Japonii, która może dostarczyć kadr wielkiej i doświadczonej armii. W związku z tym w gorączkowym tempie w strefie Pacyfiku tworzy się nowe bazy wojenne lądowe, morskie i lotnicze.

Koła rządzące USA zamierzają wykorzystać wojska czangkaiszekowskie przeciwko Chińskiej Republice Ludowej do wypadów na wybrzeża Chin centralnych i do dywersji wewnątrz Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykańskie koła rządzące coraz bardziej traktują Koreę jedynie jako fazę w imperialistycznej wojnie przeciwko ruchowi ludowo - wyzwoleńczemu w Azji. W prasie amerykańskiej znajdujemy szczerą aprobatę tych planów, zmniejszających — jak zaznacza ta prasa — niebezpieczeństwo, że wielu chłopców amerykańskich będzie musiało walczyć w Azji. Mają ich zastąpić chłopcy azjatyccy. Amerykańscy handlarze śmierci wykalkulowali, że będzie to kosztowało znacznie taniej.

O jakich więc pokojowych zamiarach lub pokojowym programie polityki zagranicznej nowej administracji amerykańskiej może być w tych warunkach mowa? Jasne, że w takich warunkach o programach pokojowych nie może być mowy. Tak też sprawa ma się w rzeczywistości.

VII.
Oszczercze kłamstwa Lodge'a

W swym przemówieniu Lodge wysilał się jak tylko mógł, aby zaprezentować swoich dziesięć tzw. „faktów" jako swego rodzaju oszołamiającą sensację i umyślnie rozwodnił swoje oszczercze kłamstwa, aby zapełnić całą stronę, powtarzając dziesięć razy jedno i to samo, chociaż za każdym razem używał innej nazwy.

Nie jest przypadkiem, że dziennikarze amerykańscy wyśmiewają owych 10 „faktów" Lodge,a, nazywając zupełnie słusznie te jego deklaracje wzorem reklamy amerykańskiej, używanej wówczas, gdy chce się sprzedać jedną rzecz, wmawiając w nabywców, że chodzi o dziesięć rzeczy.

Komponując coraz to nową bajeczkę, Lodge zastosował się widocznie do reguły: „Jeżeli nie chcesz, to nie słuchaj, ale łgać nie przeszkadzaj".

Ale i tutaj Lodge nie był oryginalny. Nie powiedział nic nowego. Oświadczając, że ZSRR sprzedaje broń Chinom, Lodge wyważa otwarte drzwi i stawia się w śmiesznej sytuacji. Przecież Związek Radziecki nigdy nie taił, że sprzedawał i sprzedaje broń swemu sojusznikowi — Chinom.

Jak wiadomo, Związek Radziecki zawarł z Chinami w 1945 r. układ o przyjaźni i sojuszu. W 1950 r. sojusz ten został potwierdzony przez nowy rząd Chin w drodze zawarcia układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową. Zgodnie z tymi układami, Związek Radziecki sprzedawał i sprzedaje broń Chinom, a Chiny sprzedają Związkowi Radzieckiemu wszelkie surowce, w tym również surowce strategiczne.

Co się tyczy Korei, to nie ma ona układu o sojuszu i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim. Toteż Związek Radziecki nie jest obowiązany do sprzedawania broni i nie sprzedaje broni Korei, jeśli nie liczyć faktu, że w 1948 r. Związek Radziecki wycofując swe wojska z Korei, sprzedał jej nadwyżki radzieckiego sprzętu wojennego.

W związku z tym warto przypomnieć, że w 1950 r. gen. Mac Arthur i przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa Austin podjęli próbę rzucenia oszczerstwa na Związek Radziecki, że zaopatrywał on w broń Koreę północną w ciągu lat 1949 do 1950.

Austin ściągnął nawet do Rady Bezpieczeństwa w charakterze tzw. próbek broni radzieckiej, w charakterze — jak oświadczył — dowodów takiego zaopatrywania, 10 różnych przedmiotów, w tym jakiś automat i odbiornik radiowy. Zatem znowu 10 „faktów" — zupełnie jak u Lodge'a, a raczej ściślej mówiąc, u Lodge'a jest zupełnie tak samo, jak było u Austina i Mac Arthura.

Nie pomogły jednak i te tzw. „dowody", gdy przedstawiciel ZSRR przypomniał Radzie Bezpieczeństwa, że Związek Radziecki sprzedał Korei broń z nadwyżek sprzętu radzieckiego w okresie, gdy wojska radzieckie wycofywały się z Korei.

Sromotnego fiaska pomysłu Austina nie mogła ukryć nawet najbardziej wroga wobec Związku Radzieckiego prasa amerykańska. Nawet dziennik „New York Herald Tribune" w jednym ze swych artykułów zmuszony był wówczas przyznać, że „najbardziej znamienną rzeczą, jeśli chodzi o kampanię koreańską jest ścisła nieingerencja wojsk radzieckich".

Lodge po prostu naśladuje Mac Arthura i Austina. W świetle tych faktów jest oczywistym nonsensem oświadczenie Lodge'a, że gdyby nie Związek Radziecki, nie byłoby od dawna wojny w Korei i że rząd Związku Radzieckiego może położyć kres wojnie w Korei, gdy tylko zechce. Wiadomo przecież, że właśnie z inicjatywy Związku Radzieckiego zaczęły się rokowania o rozejm w Korei i że Stany Zjednoczone zerwały te rokowania, gwałcąc brutalnie konwencję genewską z 1949 roku oraz powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej w sprawie wymiany jeńców wojennych, przy czym wyzyskały to zagadnienie jako pretekst do zerwania rokowań.

Wiadomo przecież, że Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły propozycję w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei i jednoczesnego wycofania z Korei wojsk obcych, wniesioną przez Związek Radziecki do Rady Bezpieczeństwa w sierpniu 1950 roku.

Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły również w październiku tegoż 1950 roku propozycję ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji na V sesji Zgromadzenia Ogólnego, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło stronom walczącym w Korei natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych.

Na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1951 r. Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami również głosowały przeciwko propozycji ZSRR, domagającej się aby kraje uczestniczące w działaniach wojennych w Korei natychmiast zaprzestały działań wojennych, zawarły rozejm i w terminie 10-dniowym wycofały swe wojska z 38 równoleżnika oraz by wszystkie wojska obce i obce oddziały ochotnicze zostały wycofane z Korei w terminie 3 miesięcy.

Podczas I części VII sesji Związek Radziecki ponownie żądał położenia kresu wojnie w Korei, wnosząc odpowiednią rezolucję, którą jednak przyjęto wrogo i poczyniono wszelkie kroki, żeby nie dopuścić do uchwalenia tej propozycji, głosując przeciwko niej 4 razy w Komisji Politycznej i na Zgromadzeniu Ogólnym.

W świetle wszystkich tych faktów wrogie wobec Związku Radzieckiego wystąpienie Lodge'a jest niefortunną próbą zamaskowania odmowy USA przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego i całkowitego zaprzestania ognia w Korei, próbą zamaskowania tej odmowy przy pomocy najrozmaitszych nieuzasadnionych i oszczerczych zmyśleń pod adresem Związku Radzieckiego.

VIII.
ZSRR jest za niezwłocznym i całkowitym zakończeniem wojny w Korei

Wszystko to nie powstrzyma jednak Związku Radzieckiego w jego walce o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej. Związek Radziecki równie zdecydowanie jak dotychczas będzie bronił swych propozycji sformułowanych w rezolucji radzieckiej z dnia 2 grudnia 1952 r., zgłoszonej podczas I części VII sesji Zgromadzenia Ogólnego. W rezolucji tej Związek Radziecki zalecał stronom walczącym w Korei niezwłoczne i całkowite zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu. Delegacja radziecka proponowała, by nastąpiło to na podstawie już uzgodnionego między stronami walczącymi porozumienia o rozejmie.

Proponowaliśmy również Zgromadzeniu Ogólnemu wyznaczenie komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem krajów bezpośrednio zainteresowanych i innych państw, w tym również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei. Proponowaliśmy, by do komisji tej powołać przedstawicieli USA, Anglii, Francji, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Burmy, Szwajcarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei Południowej.

Proponowaliśmy, by polecono wspomnianej komisji natychmiastowe podjęcie kroków dla uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem tejże komisji, jak również podjęcie kroków w celu jak największego ułatwienia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.

Delegacja radziecka również zdecydowanie, jak dotychczas, będzie broniła swego stanowiska, słusznie widząc w nim jedyną drogę, która może i powinna doprowadzić do położenia kresu barbarzyńskiej, agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu, drogę, którą może i powinna doprowadzić do zawarcia rozejmu i do pokoju w Korei, co odpowiada pragnieniom narodu koreańskiego i chińskiego oraz wszystkich innych miłujących pokój narodów.

Posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK Dnia 3 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała dyskusję nad problemem koreańskim.

Przedstawiciele Holandii i Peru poparli w swych przemówieniach delegata USA, naśladując jego oszczercze insynuacje na temat stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii koreańskiej.

Po przemówieniu delegata Peru przewodniczący komisji przypomniał, iż lista mówców w sprawie problemu koreańskiego zostanie zamknięta 4 marca wieczorem. Na tym posiedzenie komisji zakończyło się.

Obchody 75 rocznicy wyzwolenia Bułgarii

Masy pracujące Bułgarii uroczyście obchodziły 75 rocznicę wyzwolenia swej ojczyzny przez wojska rosyjskie z jarzma tureckiego. W miastach i wsiach odbyły się masowe wiece i zebrania poświęcone historycznej dacie.

Centralna uroczystość w związku z 75 rocznicą wyzwolenia Bułgarii z jarzma tureckiego odbyła się w Sofii 3 bm.

Komunikat Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej

Wobec licznych zapytań z terenu ze strony zakładowych społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej, powołanych uchwałą Prezydium Rządu z dnia 17. 1. 1953 r. nr 57 (Monitor Polski nr A-5 z dnia 24. I. 1953 r.) Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, zarząd do spraw paliw informuje, że siedziby wojewódzkich społecznych komisji mieszczą się w lokalach okręgowych delegatur państwowej inspekcji gospodarki materiałowej — jak niżej:

1. Delegatura Okręgowa w Gdańsku, ul. Batorego 26, działająca na obszarze województw: gdańskiego, bydgoskiego i olsztyńskiego.
2. Delegatura Okręgowa w Katowicach ul. Warszawska 6, działająca na obszarze województw: katowickiego i krakowskiego.
3. Delegatura Okręgowa w Lublinie, ul. Narutowicza 56, działająca na obszarze województw: lubelskiego i rzeszowskiego.
4. Delegatura Okręgowa w Łodzi, ul. Mickiewicza 29, działająca na obszarze m. Łodzi i woj. łódzkiego.
5. Delegatura Okręgowa w Poznaniu, ul. Sieroca 3-4, działająca na obszarze woj. poznańskiego.
6. Delegatura Okręgowa w Szczecinie, ul. Bolesława Śmiałego 4, działająca na obszarze woj. koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.
7. Delegatura Okręgowa w Warszawie, ul. Lwowska 17, działająca na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: białostockiego, kieleckiego i warszawskiego.
8. Delegatura Okręgowa we Wrocławiu ul. Fredry 6, działająca na obszarze województw: opolskiego i wrocławskiego.

Wzywa się wszystkie zakładowe komisje społeczne w wypadku nienawiązania jeszcze porozumienia z wojewódzkimi społecznymi komisjami kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej do jak najszybszego nawiązania kontaktu z przewodniczącymi tych komisji, którymi są kierownicy okręgowych delegatur państwowej inspekcji gospodarki materiałowej.

Stan pogody

Zachmurzenie przeważnie duże z miejscowymi opadami w postaci deszczu, śniegu lub mżawki oraz z możliwością przejaśnień, postępujących od północy kraju. Temperatura w ciągu dnia od plus 2 st. do plus 7 st.

MARZEC **5** CZWARTEK

DZIS: *Euzebiusza*

JUTRO: *Marcjana, Róży*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

Czy wypełniłeś już kupon „Konkurs uprzejmości"

Aby dokładniej poznać wzorowo pracujących sprzedawców bydgoskich i ich przykładem zachęcić innych do podniesienia poziomu kultury sprzedaży — Polskie Radio wespół z MHD, MHM, PDT i PSS ogłosiło „konkurs uprzejmości". Konkurs ten wzbudził żywe zainteresowanie zarówno wśród sprzedawców jak i społeczeństwa.

— Z wielkim zadowoleniem — piszą nasi czytelnicy — przyjmujemy ogłoszony konkurs. Istotnie, uprzejma obsługa ułatwia robienie zakupów ludziom pracującym, którzy chętnie korzystają z fachowej i rzetelnej rady sprzedawcy.

Wypełnione kupony lub listy z odpowiedziami na pytania zawarte w kuponach można wrzucać do skrzynek umieszczonych przed Polskim Radiem, Redakcją „Gazety Pomorskiej" i Działem Ogłoszeń IKP pod Arkadami, względnie przesyłać bezpośrednio do Polskiego Radia z dopiskiem na kopercie „Konkurs uprzejmości". Zarówno wyróżnionych sprzedawców jak i typujących ich klientów czekają cenne nagrody.

KUPON

1) Nazwisko i imię lub numer sprzedawcy, który wyróżnia się uprzejmością . . . . . .

. . . .

2) Nr sklepu, adres i nazwa przedsiębiorstwa (MHD, PSS, PDT, MHM) . . . .

. . . .

. . . .

3) Dlaczego wyróżniam: . . . .

. . . .

. . . .

4) Nazwisko, imię i adres kupującego . . . .

. . . .

. . . .

Odpowiedzi REDAKCJI

Mieszkańcy okolicy stacji kol. Pawłówek. Odpis Waszego listu przesłaliśmy DOKP Gdańsk dla zaopiniowania i odpowiedzi. (921)

*

Katarzyna W. — Bydgoszcz. Rozpoczeliśmy interwencję i wierzymy, że winni zostaną odpowiednio ukarani. (919)

Z I dnia obrad sesji MRN

O większą operatywność w pracy Referatu Skarg i Zażaleń MRN

Na wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej, której przewodniczył radny Jasiński poruszano wiele istotnych zagadnień. Poza sprawozdaniami z wykonania uchwał Prezydium MRN i z działalności MRN oraz Komisji Radnych w roku ubiegłym — wiceprzewodnicząca Prezydium MRN posłanka Furmaniakowa złożyła sprawozdanie z działalności Referatu Skarg i Zażaleń w roku 1952.

Prezydium MRN chcąc ułatwić społeczeństwu bydgoskiemu składanie ewentualnych skarg i zażaleń w miejscu i godzinach odpowiednich dla petentów uruchomiło w robotniczych dzielnicach miasta 3 punkty przyjęć, mianowicie: na Czyżkówku przy ul. Fordońskiej i Dąbrowskiego.

Wszelkie sprawy rozpatrywano i załatwiano kolegialnie na posiedzeniach, bądź drogą bezpośrednich dochodzeń w terenie. Wiele spraw załatwiano przy udziale Komitetów Blokowych, uzyskując w ten sposób bezpośrednią łączność ze społeczeństwem. Na przyjęciach czwartkowych, których w ub. roku odbyło się 51 przyjęto 1472 interesantów. Poza tym członkowie Prezydium przyjmowali interesantów codziennie w godzinach od 9 — 14.

W ub. roku zarejestrowano ogółem 3093 sprawy, z liczby tej dość poważną ilość notatek prasowych. Przesyłane skargi załatwiano w oznaczonym terminie, często przed terminem, spóźnienia były raczej sporadyczne.

Z przesłanych skarg najwięcej, bo 58 proc., dotyczyło przydziału mieszkań, 23 proc. remontów budynków i dachów, 8 proc. nieporozumień między lokatorami, pozostałych 11 proc. innych spraw.

Większą część skarg, czy to indywidualnych, czy też zbiorowych załatwiono pozytywnie. Mimo to jednak zdarzały się wypadki bezdusznego, biurokratycznego i formalistycznego załatwiania zażaleń mieszkańców miasta.

Często Referat Skarg i Zażaleń niewłaściwie formułował odpowiedzi na skargi. Uchylał się od podawania istotnych motywów odmownego załatwienia skargi i ograniczał do przekazywania cudzych decyzji bez wyrażania własnego stanowiska.

Rzadko organa wykonawcze wyciągały konkretne wnioski z załatwianych spraw, zmierzające do usprawnienia pracy czy usunięcia braków, które skarga ujawniła. Dopiero po wnikliwej analizie przeprowadzonej przez Prezydium MRN i podjęciu odpowiednich uchwał ten stan rzeczy uległ poprawie.

Nowa uchwała, jaka zostanie podjęta w tej sprawie w dzisiejszym, drugim dniu obrad, z pewnością zmierzać będzie do dalszego usprawnienia tego odcinka pracy MRN. (w)

Po raz drugi otrzymali sztandar przechodni

Załoga Zakładów T-8 przoduje w przemyśle teletechnicznym

Czołowe miejsce w przemyśle teletechnicznym zajmują od szeregu miesięcy Zakłady Wytwórcze T-8 w Bydgoszczy. Za zwycięstwo odniesione w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w IV kwartale ub. roku załodze tych Zakładów przyznany został po raz drugi sztandar przechodni ZG Zw. Zaw. Metalowców. Zakłady te przekraczają swe zadania również w styczniu i lutym br.

Jednym z głównych źródeł sukcesów załogi jest pełne włączenie się pracowników inżynieryjno-technicznych do aktywnej walki o plan i postęp techniczny. Inżynierowie i technicy Zakładów, wspólnie z robotnikami-racjonalizatorami zdołali ostatnio rozwiązać szereg trudnych problemów technicznych, zorganizowali gniazda obróbcze, które przyczyniły się do skrócenia o kilkanaście dni cyklu produkcyjnego szeregu asortymentów produkcji. Zastosowane przez nich usprawnienia i udoskonalenia techniczne pozwoliły jednocześnie na zmechanizowanie w 70 proc. wszystkich pracochłonnych czynności przy montażu podzespołów, dzięki czemu wydajność pracy tego działu wzrosła o przeszło 35 proc.

Dobra współpraca kierownictwa i personelu technicznego z podstawową organizacją partyjną i radą zakładową umożliwiła systematyczne doprowadzenie planów miesięcznych, dekadowych i dziennych do każdego stanowiska roboczego. Równocześnie zwraca się w tych Zakładach uwagę nie tylko na rytmiczność pracy, lecz również na wykonanie zadań pod względem asortymentu produkcji. Prowadzona przez aktyw partyjny i związkowy szeroka akcja uświadamiająca i wychowawcza sprawiły, iż 93,8 proc. całej załogi współzawodniczy o jak najlepsze wyniki produkcyjne.

»Tristan i Izolda« w programie koncertu symfonicznego

„Legenda Tristana i Izoldy jest najpiękniejszym poematem miłości, jaki ludzkość kiedykolwiek wydała" - pisał Boy-Żeleński w słowie wstępnym do tłumaczonej przez siebie powieści pt. „Tristan i Izolda". I dalej określa legendę jako *„triumfalną apoteozę miłości wraz z całym bezmiarem jej nędz, kłamstw, jej wzniosłości i upodlenia, czci i bezhonoru, z całym pijaństwem szczęścia i tragizmem niedoli..".*

Na tle tej powstałej przed 8 wiekami legendy osnuł swój dramat muzyczny Ryszard Wagner. „Ekstatyczną muzyką" nazwał dramat jeden z muzykologów.

Wstęp do słynnej opery usłyszymy na najbliższym koncercie symfonicznym.

W dalszych częściach programu wykonane zostaną pieśni R. Straussa, Wolfa i Liszta. które odśpiewa *Maria Drewniakówna.*

Koncert zakończy scherzo „Uczeń czarnoksiężnika", szczególnie lubiany przez słuchaczy utwór Dukasa.

Dyrygować będzie *Olgierd Straszyński.*

Koncert odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 19.30 w Państw. Teatrze Ziemi Pom. Ważne abonamenty A, *o których odnowieniu do dn. 4 marca nie należy zapomnieć.*

„Miesiąc Kina" w całym kraju

1 kwietnia rozpoczyna się w całym kraju „Miesiąc Kina"'. W okresie tym załogi wszystkich kin miejskich, wiejskich, objazdowych i instruktażowych mają za zadanie zapewnić widzom odpowiednie warunki do oglądania filmów, uprzyjemnić czas oczekiwania na seans oraz podnieść wydatnie wygląd estetyczny kin.

Zadania stojące przed kolektywami kin w „Miesiącu Kina" będą zapoczątkowaniem szerokiej, długofalowej akcji opartej na współpracy kina z widzem, pod hasłem „Widz — gospodarzem kina".

Akcja ta zapoczątkuje przede wszystkim zradiofonizowanie pomieszczeń wszystkich kin stałych, efektowne oświetlenie frontonów, budynków kinowych i wyekwipowanie wszystkich pracowników kin w mundury.

Oprócz normalnie wyświetlanych seansów zorganizowane zostaną w tym czasie seanse ponadplanowe. Innowacją będzie wprowadzenie „filmowych programów życzeń". We wszystkich kinach zainstalowane zostaną specjalne skrzynki życzeń i uwag. Skrzynki te mają za zadanie ścisłe powiązanie widza z załogą kina. Nową formą współpracy załogi z widzem będą także spotkania z bublicznością mające charakter narad roboczych.

W okresie trwania „Miesiąca Kina" liczne wycieczki młodzieży szkolnej do kin zapoznają młodzież z działaniem i urządzeniem aparatury projekcyjnej.

60 bibliotekarzy obradowało w Bydgoszczy

Ostatnio odbył się w Bydgoszczy wojewódzki zjazd bibliotekarzy, zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę w Toruniu. Uczestniczyło w nim 60 bibliotekarzy, którzy zapoznali się praktycznie z nowymi formami propagowania czytelnictwa. W bydgoskich Zjedn. Zakładach Rowerowych urządzono prelekcję świetlicową pn. „Warszawa w poezji i prozie", a nadto pokazowo urządzono lekcję szkolną związaną z książkami. (ż-fa).

Pomorskie zespoły artystyczne „SP" przygotowują się do eliminacji centralnych

O wysokim poziomie pracy kulturalno-oświatowej na terenie naszego województwa świadczyć mogą odbyte niedawno wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych i wystawa twórczości artystycznej SP i LZS, które odbyły się ostatnio w Bydgoszczy. Obie te imprezy wykazały, że wśród naszej młodzieży istnieje dużo samorodnych talentów.

Najlepszym tego dowodem były występy zespołu z pow. żnińskiego, który zakwalifikował się do eliminacji centralnych i zajął zaszczytne pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich. Również eksponaty wystawy, jak wyroby fajansowe wykonane przez hufiec SP we Włocławku, świadczą o dużym wyczuciu artyzmu ich wykonawców.

Przodujące zespoły przygotowują się intensywnie do eliminacji centralnych. Na eliminacjach tych wytypowane zostaną najlepsze zespoły powiatowe i wojewódzkie, które pojadą na IV Międzynarodowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Bukareszcie.

Życzymy zespołom przygotowującym się do centralnych eliminacji w Warszawie owocnej pracy i pełnego sukcesu. (g)

Ze sportu

150 ZAWODNIKÓW NA STARCIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH

W dniu jutrzejszym rozpocznie się w Bydgoszczy największa batalia pięściarzy pomorskich, startujących w indywidualnych mistrzostwach okręgu. Do mistrzostw zgłosiła się rekordowa ilość 150 zawodników, m. in. z OWKS Bydgoszcz — 20, Kolejarza Bydgoszcz — 15, Kolejarza Inowrocław — 14 Kolejarza Aleksandrów Kuj. — 6, Kolejarza Toruń — 5, Kolejarza Włocławek — 10, GWKS Grudziądz — 19, Stal. Grudziądz — 10, Unii Grudziądz — 4, Stali Chełmno — 4, Górnika Inowrocław — 16, Unia Włocławek — 4, Gwardia Toruń — 14.

Na ringu ujrzymy czołówkę pięściarzy naszego okręgu. M. in. w wadze muszej startować będą Nykołajczuk (OWKS Bydg.), Lis (Kol. Bydg.), Biały (Kol. Tor.) oraz Kanka (GWKS Grudz.).

W w. koguciej — Oczachowski (Kol. Ino.), Nitzler (Kol. Bydg.), Piwoński (Gw. Tor.), Neumann (Stal Grudz.). **W wadze piórkowej** walka o tytuł mistrzowski rozegra się między Niedźwiedzkim (Kol. Bydg.), Izydorczykiem oraz Zawadzkim R. (OWKS Bydg.). **W lekkiej** ujrzymy Walczaka (Kol. Ino.), Gęsickiego (OWKS Bydg.), Znanieckiego (OWKS Bydg.) i Kowalewskiego, który po odbyciu służby wojskowej zasilił drużynę Kol. Bydg.

W wadze lekkopółśredniej zobaczymy Nowaka Zb. (Kol. Bydg.), Pawłowskiego (Kol. Ino.), Piotrowskiego (Gw. Tor.), Brzuszkiewicza (Gw. Grudz.), Sadowskiego (Unia Włocł.), czy też Janickiego (GWKS Grudz.). **W wadze półśredniej** startują Kaźmierczak (OWKS Bydg.), Wiśniewski (Kol. Aleks.) i inni. **W lekko średniej** — Derkowski (Gw. Tor.), Łęgowski (OWKS Bydg.), Mendat (Stal Grudz.), **w średniej** — Leiss (OWKS Bydg.), Drzewiecki (OWKS Bydg.), Dampc (OWKS Bydg.), Nowakowski (Kol. Tor.), oraz Błażejewicz (GWKS Grudz.).

W pierwszym dniu mistrzostw tj. w piątek 6 bm. walki rozpoczną się w hali sportowej przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy już o godz. 12.30 oraz o godz. 19, natomiast w sobotę 7 bm. oraz w niedzielę o godz. 19.

KOMUNIKATY

★ **UWAGA członkowie Sekcji Sportów Wodnych Ligi Morskiej.** Zarząd Sekcji Sportów Wodnych przy LM zawiadamia wszystkich członków, że zebranie sekcji odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 18 przy ul. Dworcowej 11. Obecność obowiązkowa.

★ Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że kurs sygnalizacji, organizowany przez Ligę Morską, odbywa się w każdą niedzielę od godz. 10.30 w świetlicy LM przy ul. Pomorskiej 1a.

★ **ZS Gwardia Bydgoszcz.** Dziś o godzinie 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków sekcji tenisowej. W sobotę, 7 bm. o godz. 18 w tym samym miejscu zbiorą się na roczne walne zebranie członkowie sekcji motorowej.

Od samych mieszkańców zależy żeby Bydgoszcz była dostatecznie zaopatrzona w wodę

W życiu codziennym nie bardzo zastanawiamy się nad tym, skąd czerpie się wodę do wodociągów miejskich w Bydgoszczy. Co najwyżej w momentach, w których na górne piętra kamienic oraz do dzielnic miasta wyżej położonych przejściowo nie dochodziła woda, wyrwało się u niejednego obywatela słowo złorzeczenia pod adresem miasta, że „nie potrafi" dostarczać wody mieszkańcom.

Czy zaopatrzenie miasta w wodę stanowi naprawdę takie proste zagadnienie? Czy przypadkiem sami w pewnym stopniu nie przyczynialiśmy się do spowodowania tego stanu rzeczy?

Przypatrzmy się jak wygląda zagadnienie to nie tylko z punktu widzenia konsumenta, czyli nas samych, lecz również z punktu widzenia producenta, tj. wodociągów miejskich, na których spoczywa kłopotliwe zadanie zaspakajania ciągle rosnących potrzeb miasta.

Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że wodę czerpie się do wodociągów nie z Brdy — jak to niektórzy sądzą, wskutek czego wystarczyłoby ją tylko przepuścić przez filtry, lecz z kilkudziesięciu studzien, z których sprowadza się ją do studni zbiorczej przy stacji pomp i wtłacza się do sieci wodociągowej. Stąd wniosek, że wtłaczać do sieci można tylko tyle, ile jej napływa do studzien, nic ponadto.

Trzeba wiedzieć ponadto, że wodociągi miejskie w Bydgoszczy założono w roku 1900 i że wówczas przewidywano, iż mogą one zaopatrzyć w wodę około 60.000 mieszkańców. Przez wybudowanie dalszych studzien w okresie międzywojennym, poszerzono je do tego stopnia, że mogły one zaspokoić potrzeby ponad 140 tysięcznego miasta.

Sami jesteśmy świadkami, jak gwałtownie w latach powojennych wzrasta stan ludności miasta Bydgoszczy, jak potężnieje z roku na rok przemysł bydgoski. Obecna liczba mieszkańców naszego grodu przekracza cyfrę 180.000 osób, zaś zatrudnienie w przemyśle wzrosło w stosunku do roku 1939 o ponad 94 proc. co dobitnie charakteryzuje rozmach rozwoju miasta, a co za tym idzie — wzrost jego produkcji, a więc wzrost zużycia wody na cele produkcyjne.

Przy zestawieniu ograniczonej ilości wody wtłaczanej do sieci wodociągowej z jednej strony, a gwałtownie wzrastającym na nią zapotrzebowaniem z drugiej strony zrozumiemy, że przejściowo zaistniały trudności, które miasto opanowało przez wybudowanie i uruchomienie 3 nowych studzien artezyjskich, zasilających już obecnie sieć w wodę.

Czy możemy teraz już swobodnie i bez ograniczenia czerpać wodę? Tak, lecz nie wolno nam jej w żadnym razie marnotrawić. W poczuciu już nie tylko obowiązku obywatelskiego, lecz również w dobrze zrozumianym interesie własnym, nie wolno nam bezproduktywnie wylewać do zlewu choćby drobnych ilości wody, bo z ilości drobnych tworzą się litry, a z tych uwzględniając liczbę mieszkańców naszego miasta, ogromne ilości. Dla przykładu warto sobie uprzytomnić, że skromna cyfra marnotrawstwa 3 litrów na osobę w ciągu doby, daje rocznie olbrzymią ilość marnującej się wody, bo 194,4 miliony litrów. Taki zbyteczny upływ bynajmniej nie ułatwi wodociągom miejskim zaopatrzenia miasta w wodę.

Powinniśmy zbadać, czy urządzenia wodociągowe są szczelnie i należycie dokręcane i zakładać nowe uszczelki tam, gdzie są one potrzebne. Wdzięczną rolę miałyby tu do spełnienia komitety blokowe, które wspólnie z administratorami domów musiałyby skontrolować szczelność urządzeń wodociągowych wszystkich mieszkań. Zakłady przemysłowe poprzez podst. org. part. oraz rady zakładowe wspólnie z kierownictwem technicznym, powinny przeanalizować zużywanie wody dla produkcji, kładąc specjalną uwagę na to, czy się jej nie marnotrawi, względnie czy w niektórych wypadkach nie należałoby zamiast wodociągowej używać wody z własnych, znajdujących się już na terenie zakładu studzien. Urzędy i instytucje powinny zobowiązać intendentów gmachów do skontrolowania szczelności urządzeń wodociągowych, przy czym intendent byłby zobowiązany przedłożyć sprawozdanie z kontroli i uzupełnienia braków.

Solidarna postawa oszczędnościowa mieszkańców niewątpliwie sprawi, że wody już marnotrawić nie będziemy, a tym samym ułatwimy wodociągom miejskim należyte zaopatrzenie miasta w wodę.

K. KLEYDZIŃSKI
kier. Działu Gospodarki Wodnej
Woj. Kom. Planowania Gospodarczego

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Kto zawinił (przedstawienie zamknięte).
Piątek: Koncert symfoniczny (19.30).

KINA

Pomorzanin: Cud w Mediolanie (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Admirał Nachimow (17 i 19).
Orzeł: Chłopcy znad Kranichsee (17 i 19).
Wolność: Dokumenty zdrady (16, 17.15, 18.30 i 19.45)
Gryf: Wschodnie zaloty (17 i 19).
Bałtyk: Sekretarz Rejkomu (17 i 19).
Mir: Wesoły jarmark (godz. 19)
Rozmaitości: Dokumenty zdrady (godz. 16—23).
Fotoplastikon: Praha. Czynny w dni powszednie (godz. 16—20) oraz w niedziele i święta (14—21).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: apteka nr 16 Dworcowa 42 (tel. 24-66) oraz apteka nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej, w dni powszednie od godz 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświąteczne nieczynny), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.
Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—16, w środy godz. 12 — 19, w niedziele godz. 10—14). W dni poświąteczne nieczynne.
„Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX w."

RADIO

Czwartek, 5 marca 1953
16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Uwertura „Leonora" — L. van Beethovena. 16.50 „Głos mają radiowęzły". 17.55 Aud. dla kobiet z ZNTK w Bydgoszczy w opr. Włodz. Karskiego. 17.25 Z cyklu „Polska pieśń solowa". 17.40 Koncert w wykonaniu ork. Rozgł. Bydg. pod dyr. A. Rezlera, solista E. Raabe — skrzypce. 18.20 Audycja dla wsi pt. „Przed sezonem wylęgowym" oprac. Ryszard Andrzejewski.

Z BESKIDZKICH DNI

IV. CHUSTA PRZYJAŹNI

Na punktach etapowych można było kupić jedwabne chusty raidowe, kolorowe chusty. Na ich krawędziach widniał napis upamiętniający II Raid Narciarski PTTK, po całej jej błękitnej materii rozrzucone były stylizowane w rysunku płatki śnieżynek, w rogach zaś widniały turystyczne rekwizyty: plecak, narty, kijki...

Ta chusta kolorowa, chętnie nabywana i noszona przez uczestników raidu będzie mi przywodziła na pamięć nie tylko dni raidowe ogólnie. Tak się bowiem zdarzyło, że widok chusty kojarzy mi się z jedną szczególnie stroną raidu. Ta chusta mi przypomina, że uczestnicy raidu zdali egzamin z postawy społecznej i patriotycznej, dając jej dowody w setkach czynów społecznych. Te czyny, może jeszcze niekiedy mało przemyślane, bardziej może wzruszające w niektórych wypadkach niż przynoszące konkretną korzyść, zawiązały tam, w Beskidach, silny węzeł zbratania wsi z miastem, do góralskich chałup ukrytych na odludziach, osłoniętych graniami od silniejszych podmuchów historii wniosły jakieś ożywcze tchnienie. Miejscowa ludność zobaczyła w tych paru dniach więcej Polski niż w dniach codzienności. Zobaczyła i wiele na pewno zrozumiała z prawdy o nowym człowieku, który buduje szczęście dla siebie i innych prostotą i szczerością serca, wzruszającą gotowością do pomocy przy każdej twórczej pracy. Dziewczęta i chłopcy w kolorowych chustach (chociaż starczyła i biała opaska a nawet tylko pogodna twarz po której się poznawało uczestnika raidu) wszędzie znajdywali gościnne, otwarte serca.

Po raz pierwszy zobaczyłem chłopców w kolorowych chustach, jak odrąbywali lód ze stopni Domu Ludowego w Milówce. Potem widziałem innych, jak zawieszali gazetkę ścienną w gmachu szkolnym. Ów chłopak, którego istebniańska góralka z charakterystyczną koronką na głowie przyciskała do piersi w serdecznym podziękowaniu za zreperowanie lampy, również nosił raidową chustę. Ale przecież nie ta chusta kolorowa jest tu ważna, a fakt, że chłopcy oprócz zaplanowanych czynów społecznych spełniali wiele ponadplanowych. Ot, czasem samo wpadło im coś w ręce, czasem urządzali po prostu zawody w poszukiwaniu możliwości dokonania czegoś pożytecznego.

Chłopak z Technikum Mechanicznego w Zabrzu zdjął ze ściany szkoły w Malince milczący głośnik, majstrował coś przy nim milczkiem, wreszcie powiesił go na powrót i głośnik już grał.

W istebniańskiej szkole leżeliśmy na słomie i narastała serdeczna przyjaźń między nami, a Józkiem Wandzlem w rozmowie o kłopotach LZS ze Słotwiny. Zenek wrócił właśnie na chwilę z wesela góralskiego, aby zmienić mokrą od potu koszulę (mnóstwo zresztą raidowców zatańcowywało pannę młodą i zabawa była ochocza, z czego byli zadowoleni i górale i raidowcy), kiedy do naszej kwatery wsunęła się postać w kolorowej chuście i skinęła na leżącego naprzeciw nas wpatrzonego w kopę Złotego Gronia chłopca z Gdańska. Ten, rozleniwiony ciepłem, wstał z ociąganiem. Później spotkałem ich przypadkowo we wsi. Ochoczo przerzucali stertę drzewa pod szopą, a gromadka dzieciaków przypatrywała im się z podziwem. To też był taki „prywatny" czyn społeczny.

I jeszcze raz kolorowa chusta.

Po oficjalnym zakończeniu raidu na śródmiejskim placu w Wiśle zaczęły tańczyć pary raidowców przy dźwiękach muzyki rozlegającej się przez megafony. Nastrój tej zabawy był tak osobliwy i serdeczny, że nie raziła ona jako jakieś dziwne widowisko. Tutaj oto odbywał się finał pięknego przeżycia raidowego.

Potem jeszcze dworzec. Specjalny pociąg raidowy dyszał już pod parą. Otworzyliśmy okno i wystawiliśmy głowy.

— Przyjedziecie tu jeszcze kiedy? — pytały dwie dziewczyny stojących obok chłopców.

Pociąg ruszył powoli.

— Przyjedziemy. Do Was i do waszych gór! — krzyknął jeden z nich wskakując na stopień. Drugi szybkim ruchem zerwał z szyi i zarzucił dziewczynie na włosy kolorową chustę raidową. Symbol dobrego czynu i przyjaźni.

PAWEŁ DZIANISZ



Nowe książki z dziedziny teatru ukazały się w ZSRR

Radzieckie wydawnictwo „Iskusstwo" i wydział wydawniczy Ogólnorosyjskiego Towarzystwa Teatralnego przygotowały do druku szereg nowych prac o teatrze radzieckim i jego działaczach.

W obszernym zbiorze pt. „Współczesny bohater na scenie" znani artyści opowiadają o swoich kreacjach we współczesnych sztukach dramaturgów radzieckich.

Na ukończeniu jest druk zbioru szkiców o życiu i twórczości 99 artystów ludowych ZSRR.

Badania nad grobowcami kujawskimi sprzed 4 tysięcy lat

W latach 1950—1952 prowadzone były z ramienia Muzeum archeologicznego w Łodzi i zakładu Prehistorii Uniwersytetu Łódzkiego pod ogólnym kierownictwem prof. dr. Konrada Jażdżewskiego prace badawcze nad tzw. grobowcami kujawskimi w Sarnowie pow. włocławskiego i Gaju pow. kolskiego. Grobowce kujawskie są jedną z grup grobów megalitycznych — wielkich budowli, w których znajdują się szczątki ludzi z końca neolitu (młodszej epoki kamienia), a więc sprzed mniej więcej dwu tys. lat przed naszą erą. Ludzie ci należeli do ludności tzw. kultury pucharów lejkowatych. Grobowce megalityczne były także miejscem pochówku ludzi z epoki następnej tzw. kultury amfor kulistych.

Grobowce kujawskie, nazywane dzisiaj przez ludność tego regionu „żalami" lub „żalkami" są przeważnie grobami zbiorowymi. Sarnowo stanowi największe ich skupienie na Kujawach. Są to olbrzymie nasypy ziemne, obstawione potężnymi głazami. W jamach grobowych znajdują się szkielety, a wyposażenie grobów jest na ogół ubogie i kontrastujące z ogromem trudu, włożonego przy ich budowie.

Grobowce te miały poza tym charakter sakralny, związany z kultem zmarłych. W Gaju odkryto budowlę zapewne kultową, zbudowaną z drzewa o podłodze z warstwy ubitej gliny. Znaleziono tu ułamki naczyń kultury pucharów lejkowatych. Zdaniem archeologów cała budowla była miejscem składania ofiar na cześć zmarłych i została następnie spalona. W innych grobowcach odkryto wiele połupanych kości zwierzęcych, muszli i ułamków naczyń, pochodzących prawdopodobnie z obrzędów jakie miały miejsce przy pochówku. W jednym wypadku znaleziono nawet połupane kości ludzkie.

Wielkie rozmiary grobowców kujawskich, obstawionych potężnymi głazami, skłaniają archeologów do przypuszczeń, iż są to groby jakichś wybitnych osobistości — wodzów, naczelników rodowych czy też kapłanów.

W Sarnowie rozkopano ogółem 6 grobowców, które zachowały się dość dobrze mimo śladów wkopów, dokonanych w różnych okresach czasu przez archeologów-amatorów i poszukiwaczy skarbów. Odkryto tu również szkielety, kości zwierzęce, ceramikę, grocik dłutowaty i ozdobę z kładzika.

Część grobowców sarnowskich, podobnie jak i grobowiec w Gaju, została zbudowana na terenie jakiejś dawniejszej osady.

SPORT

Młodzież szkół zawodowych w nowym zrzeszeniu sportowym »Zryw«

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Prezydium ustaliło wytyczne w sprawie podniesienia poziomu wychowania fizycznego i sportu w szkolnictwie. Prezydium postanowiło zwołać na dzień 4 marca br. posiedzenie GKKF z udziałem aktywu w. f. szkolnictwa.

Ponadto Prezydium GKKF podjęło uchwałę o powołaniu Zrzeszenia Sportowego Szkolnictwa Zawodowego „Zryw" i zatwierdziło statut tego zrzeszenia.

UCHWAŁA PREZYDIUM GKKF Z DNIA 25. II 1953 R. W SPRAWIE POWOŁANIA ZRZESZENIA SPORTOWEGO SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO „ZRYW"

Polska Rzeczpospolita Ludowa w trosce o podniesienie zdrowotności i sprawności fizycznej młodzieży — przyszłych budowniczych socjalizmu w Polsce oraz wszechstronne przygotowanie jej do pracy i obrony, zapewnia wszelkie warunki do masowego rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Nieustannie rozwijający się sport młodzieży szkół zawodowych przekracza ramy dotychczasowej działalności, niepowiązanych ze sobą Szkolnych Kół Sportowych.

Patronaty związkowych zrzeszeń sportowych nad Szkolnymi Kołami Sportowymi nie zapewniały niezbędnych warunków do masowego rozwoju sportu wśród młodzieży szkół zawodowych.

Osiągnięcia młodzieży szkół zawodowych występującej w barwach Zrzeszeń Sportowych nie mogły być wykorzystywane jako czynnik mobilizujący ogół młodzieży szkolnictwa zawodowego do podnoszenia sportu na wyższy poziom.

Celem nadania jednolitych form organizacyjnych, zapewnienia lepszych warunków do umasowienia kultury fizycznej i stałego podnoszenia wyników sportowych młodzieży szkolnictwa zawodowego oraz wychowania rezerw dla sportu związkowego, Główny Komitet Kultury Fizycznej w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Polskiej i Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego postanawia:

1 **Powołać dobrowolne Zrzeszenie Sportowe Szkolnictwa Zawodowego „Zryw", które obejmie swą działalnością:**

a) uczniów szkół zawodowych podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego, Ministerstwom i Centralnym Urzędom szkolącym młodzież pod nadzorem pedagogicznym CUSZ oraz Ministerstwu Zdrowia, Ministerstwu Kultury i Sztuki, Ministerstwu Leśnictwa;

b) absolwentów wymienionych szkół przez okres jednego roku po ukończeniu szkoły;

c) pracowników zatrudnionych w szkolnictwie zawodowym i członków ich rodzin.

2 **Opiekę i nadzór nad Zrzeszeniem Sportowym Szkolnictwa Zawodowego „Zryw" powierzyć Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego.**

3 **Zwrócić się do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego o wydanie odpowiednich zarządzeń w związku z reorganizacją Szkolnych Kół Sportowych.**

4 **Polecić Komitetom Kultury Fizycznej przy Prezydiach terenowych, rad narodowych, by zapewniły Zrzeszeniu Sportowemu „Zryw" stałą pomoc w jego działalności.**

5 **Zwrócić się do Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ministerstwa Obrony Narodowej, Zarządu Głównego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" i Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego LZS o wydanie w porozumieniu z Radą Główną ZS „Zryw" instrukcji w sprawie zasad i terminu przejścia do Zrzeszenia „Zryw" osób wymienionych w pkt. 1**

SPORT w CSR

Zakończone zostały finałowe rozgrywki o mistrzostwo CSR w hokeju na lodzie. Mistrzostwo zdobyła drużyna Sparty (Praga) — 9 pkt. Z ogólnej ilości 5 spotkań Sparta wygrała 4, jedno natomiast zremisowała (z Chomutowem 2:2). Wicemistrzem została drużyna Vitkovice — 6 pkt., 3) Budziejowice, 4) Chomutow, 5) Ostrava, 6) Kralove Pole.

★

Na stadionie zimowym w Bratislavie zakończone zostały mistrzostwa Czechosłowacji w jeździe figurowej na lodzie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w konkurencji kobiet Tumana, w konkurencji mężczyzn Fikar oraz w jeździe parami małżeństwo Balounowie.

Ze sportu w ZSRR

Około 150 zawodników brało udział w mistrzostwach bokserskich Moskwy. Turniej przyniósł duży sukces młodzieży, która w kilku wagach zdobyła tytuły mistrzowskie, po raz pierwszy jak np. Parszczikow (w muszej) i Kozyrew (w koguciej).

W średniej pierwsze miejsce zajął młody Dżeparidze.

Olimpijczyk Miednow obronił tytuł mistrzowski w lekkopółśred., a Sokołow w piórkowej. W lekkośredniej niespodzianką było zwycięstwo w finale Tolstnikowa nad Tiszynem. W półciężkiej Pierow wygrał finałową walkę z Jegorowem, a w ciężkiej pierwsze miejsce zajął Romanow.

★

Na nowej skoczni pod Moskwą rozegrano mistrzostwa stolicy ZSRR w skokach narciarskich. Pierwsze miejsce zajął Afanasjew, mając skoki 62, i 62,5 m. Zawodom przyglądało się ok. 50 tysięcy widzów.

W przyszłym tygodniu na nowej skoczni odbędą się mistrzostwa ZSRR.

★

Na zimowym stadionie w Leningradzie rozpoczęły się lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa sportowców związków zawodowych. W pierwszym dniu zawodów mistrzyni olimpijska w pchnięciu kulą, zasłużony mistrz sportu Zybina uzyskała doskonały wynik 15,47, poprawiając o 5 cm własny rekord świata.

★

W mistrzostwach hokejowych Moskwy brało udział ponad 200 drużyn. Pierwsze miejsce zajął Spartak, w którego składzie gra wielu czołowych piłkarzy jak Netto, Dementjew, Parsin i inni.

★

Za wybitne wyniki w szachach Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu nadał tytuł arcymistrza Aleksandrowi Tołuszowi, zwycięzcy międzynarodowego turnieju w Bukareszcie. Tołusz jest szesnastym arcymistrzem w ZSRR. Za dobre wyniki na turnieju w Bukareszcie tytuł mistrza przyznano szachiście Spasskiemu. 16-letni Spasski jest najmłodszym szachistą w ZSRR, posiadającym tytuł mistrza.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Budzyński M. — **Dzikie drzewa i krzewy owocowe w lesie.** 1953, s. 40, rys. 16. Broszura omawia najważniejsze gatunki dzikich drzew i krzewów owocowych jako domieszki biocenotycznej w lesie z podaniem krótkich wskazówek hodowlanych. Przeznaczona jest dla leśników i uczniów szkół leśnych.

★

Chankowski A. — **Krach legendy o dobrobycie fermerów amerykańskich.** Przekł. z ros., 1952, s. 32. Broszura podaje obraz sytuacji w rolnictwie w St. Zjedn. Ameryki Północnej, podaje powody ruiny mas fermerskich i koncentrację ziem i techniki w ręku wielkich fermerów. Broszura przeznaczona jest dla politycznego i gospodarczego aktywu wiejskiego.

★

Szereyski K. — **Mechanizacja załadunku i wyładunku drewna.** 1952, s. 160, rys. 102. Książka omawia najważniejsze urządzenia używane do mechanicznego załadunku i wyładunku drewna oraz podaje podstawowe wiadomości o elementach budowy tych urządzeń. Przeznaczona jest dla inżynierów-technicznych pracowników leśnictwa i drewnictwa, studentów wyższych szkół leśnych i uczniów techników leśnych i przemysłu leśnego.

★

Frak J., Kubiczek F. — **Organizacja i opłata pracy w produkcji zwierzęcej.** Na przykładzie spółdzielni produkcyjnej imienia „15 Grudnia" w Szczawienku. 1952, s. 100, rys. 6, tabl. 8. Książka zawiera omówienie sposobów zapisu i obliczania wypracowanych przez członków spółdzielni dniówek obrachunkowych w hodowli. Broszura daje wzory obliczania dniówki obrachunkowej w brygadzie hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu.

RADIO

WARSZAWA II

Czwartek, 5 marca 1953

8.00 Koncert orkiestry pod dyr. Jana Isserstedta. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Muzyka kompozytorów radzieckich w wyk. orkiestry PR pod dyr. Wł. Górzyńskiego. 13.40 Pieśni i ballady Moniuszki. 14.50 Swojskie melodie w wyk. zespołu harmonistów T. Wesołowskiego. 15.10 „Załoga" — fragment książki Jana Rojewskiego. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa, kurs I. 18.30 Odpowiedzi fali „49" 18.42 Utwory fortepianowe. 18.50 Studenckie zespoły świetlicowe przed mikrofonem PR. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Dla każdego coś miłego. 21.40 Reportaż z Narciarskich Mistrzostw Polski w Szczyrku, 22.20 Z cyklu „Najpiękniejsze symfonie Mozarta". 22.44 Muzyka taneczna. 23.00 Gioachino Rossini — kwartet na instrumenty dęte.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm

E-IV-10558

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedzielę i święta 50% drożej.